# Obraz zawierający tekst, clipart  Opis wygenerowany automatycznieKOMUNIKAT PRASOWY

27.02.2024

**Barometr sektorowy w branżach polskiej gospodarki w 2023 r.
i przewidywania na rok 2024 – raport Banku Pekao S.A.**

**Rok 2023, pomimo spowolnienia wzrostu gospodarczego, nie przyniósł gwałtownego pogorszenia zagregowanej sytuacji finansowej polskich przedsiębiorstw, choć w niektórych branżach słabsza koniunktura była silnie odczuwalna. O tym, jakie perspektywy rysują się przed polskim sektorem przedsiębiorstw i jego poszczególnymi gałęziami, piszą w najnowszym raporcie analitycy Banku Pekao S.A.**

**Miniony rok**, **przebiegający pod znakiem spowolnienia gospodarczego w Polsce i w Europie, nie spowodował gwałtownego pogorszenia sytuacji finansowej polskich przedsiębiorstw.** Nie znamy wprawdzie jeszcze całorocznych wyników, ale po 3 kwartałach zagregowany wynik netto średnich i dużych firm był tylko o 4 proc. niższy od rekordowego poziomu z tego samego okresu 2022 roku, w efekcie nieco niższej (o 0,5 pp) rentowności działalności. Nie odnotowano również znaczącego wzrostu odsetka firm ponoszących stratę netto, a ich aktywność inwestycyjna (mierzona poziomem nakładów, lecz także ich relacją do amortyzacji czy przychodów) była jeszcze wyższa niż przed rokiem.

Wraz ze słabnącą inflacją i malejącym popytem ilościowym, wyhamowaniu uległ wzrost przychodów firm, co było jednak rekompensowane przez mniejszą presję ze strony kosztów materiałowych. Z kwartału na kwartał stopniowo normowała się również sytuacja w zakresie kosztów energii, choć te były znacznym obciążeniem dla rentowności kilku najbardziej energochłonnych gałęzi przemysłu. Na pierwsze miejsce pod względem dotkliwości czynników koszowych wysunęły się za to koszty pracy, które w pierwszych 9 miesiącach roku wzrosły o 15 proc. r/r. Przykładem branży, która w minionym roku szczególnie mocno ucierpiała z powodu presji płacowej, był sektor IT.

Zgodnie z przewidywaniami sformułowanymi przez analityków Banku Pekao S.A. na początku 2023 roku, ponadprzeciętnie dobre wyniki notowali producenci i dystrybutorzy dóbr pierwszej potrzeby (żywność, farmaceutyki), a solidne poziomy marż i zysków ponownie wykazały również firmy z branży gospodarki odpadowej. Nie brakowało jednak także pozytywnych zaskoczeń, takich jak m.in. bardzo dobre wyniki branży zakwaterowania i gastronomii, czy budownictwa. Na przeciwległym biegunie znalazło się wiele energochłonnych gałęzi przetwórstwa przemysłowego wytwarzających dobra pośrednie (metalowa, chemiczna, wyrobów z metali), doświadczająca załamania popytu w Europie branża drzewno-meblarska, cierpiące dłużej i mocniej z powodu niedoboru komponentów branże motoryzacyjna i elektroniczna, czy też drogowy transport towarów, gdzie na cykliczne spowolnienie nałożyły się niekorzystne zmiany regulacyjne i silna presja płacowa.

**W nowy rok polska gospodarka weszła z nadziejami na szybszy wzrost gospodarczy, którego głównym motorem powinna być konsumpcja prywatna.** To w lepszym położeniu stawia sektory mocno zorientowane na popyt wewnętrzny, w szczególności wytwórców i dystrybutorów konsumpcyjnych dóbr nietrwałych czy różne usługi konsumenckie (w tym m.in. HoReCa, operatorzy turystyczni, inne usługi czasu wolnego). Analitycy zakładają także podtrzymanie wysokiej aktywności w części usług biznesowych związanych z zachodzącymi w firmach procesami cyfryzacji, poprawy innowacyjności czy podnoszenia efektywności operacyjnej (m.in. Informacja i komunikacja oraz działalność profesjonalna, naukowa i techniczna). Na szybszym wzroście popytu konsumpcyjnego korzystać będą również (przynajmniej w części segmentów) handel oraz transport i logistyka, a naturalnym beneficjentem ożywienia gospodarczego powinien być też szeroko rozumiany sektor energetyczny, gdzie na dobre perspektywy popytowe nakładają się korzystne trendy po stronie kosztowej (normalizacja notowań gazu i węgla, silna korekta cen uprawnień do emisji CO2).

Pod znakiem zapytania stoi skala odbicia koniunktury w branżach wytwarzających dobra konsumpcyjne trwałego użytku, pośrednie i inwestycyjne. W kraju czynnikiem hamującym mogą być w ich przypadku utrzymujące się wysokie stopy procentowe, a także słabnąca aktywność inwestycyjna firm. Dodatkowym obciążeniem dla większości z tych sektorów jest silna orientacja na eksport do Europy Zachodniej (głównie Niemiec), gdzie spodziewane ożywienie będzie opóźnione i znacznie słabsze, dodatkowo obciążone przez zastój w tamtejszym sektorze budowlanym, a być może również motoryzacyjnym. Coraz jaśniejszym punktem w tym gronie wydaje się być jednak przemysł chemiczny, w którym oznaki poprawy sytuacji w UE są wyraźniejsze, a jednocześnie ciążąca na nim presja po stronie kosztowej znacznie osłabła w porównaniu z poprzednimi okresami (spadek cen gazu, normalizacja kosztów energii).

Przyspieszenie wzrostu gospodarczego nie musi automatycznie przełożyć się na poprawę wyników i rentowności przedsiębiorstw. Zdaniem analityków Pekao 2024 rok może być pod tym względem nietypowy i przypominać sytuację z lat 2017-2019, gdy czynnikiem erodującym marże firm była utrzymująca się silna presja kosztów pracy. Obrany scenariusz makro zakłada utrzymanie się na wysokim poziomie dynamiki wynagrodzeń (wspieranej dodatkowo przez silną podwyżkę płacy minimalnej), co w warunkach niższej inflacji będzie trudniejsze do zrekompensowania w drodze podwyżek cen wyrobów i usług. Na negatywny wpływ rosnących kosztów płacowych szczególnie mocno narażone są usługi oraz sektory przemysłu charakteryzujące się ponadprzeciętną pracochłonnością i relatywnie niskim obecnym poziomem średnich wynagrodzeń – zwłaszcza te, przed którymi rysują się wciąż niepewne perspektywy popytowe (np. produkcja drzewno-meblarska).

Więcej informacji wraz z „prognozą pogody” dla poszczególnych branż polskiego sektora przedsiębiorstw na rok 2024 i szczegółowym omówieniem ich perspektyw w raporcie Banku Pekao pt. [„Barometr sektorowy. Podsumowanie 2023 roku w branżach polskiej gospodarki i przewidywania na rok 2024”](https://www.pekao.com.pl/analizy-makroekonomiczne/publikacja.html?id=ad1c9013-f215-42c8-910e-4e5f19be189c) przygotowanym przez Krzysztofa Mrówczyńskiego, Pawła Kowalskiego, Magdalenę Płaczek i Grzegorza Rykaczewskiego.

**O Banku Pekao S.A.:**

Bank Pekao S.A., założony w 1929 r., jest jedną z największych instytucji finansowych w regionie Europy Środkowo-Wschodniej i drugim największym bankiem uniwersalnym w Polsce z 306 mld zł aktywów. Posiadając drugą co do wielkości sieć oddziałów, Bank Pekao obsługuje 6,7 mln klientów. Jako wiodący bank korporacyjny w Polsce, obsługuje co drugą korporację w Polsce. Status banku uniwersalnego opiera się na wiodącej na rynku pozycji w private banking, zarządzaniu aktywami i działalności maklerskiej. Zróżnicowany profil działalności Banku Pekao jest wspierany przez wiodący na rynku bilans i profil ryzyka odzwierciedlony w najniższych kosztach ryzyka, silnych wskaźnikach kapitałowych i odporności na warunki makroekonomiczne (Pekao okazało się najbardziej odpornym bankiem, zajmując pierwsze miejsce w testach warunków skrajnych, przeprowadzonych przez EBA w 2023 roku wśród 70 banków w Europie). Od 1998 r. Bank Pekao jest notowany na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie i uczestniczy w kilku lokalnych (w tym WIG 20 i WIG) oraz międzynarodowych indeksach (w tym MSCI EM, Stoxx Europe 600 i FTSE Developed). Pekao jest jedną z najbardziej dywidendowych spółek giełdowych w Polsce na przestrzeni ostatnich 10 lat, wypłacając łącznie 20 mld zł w ciągu dekady.